

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Oskarżony G. K., wielokrotnie karany za różnego rodzaju naruszenia porządku prawnego, przede wszystkim za kradzieże, w 2012 roku pozostawał w nieformalnym związku z oskarżoną A. M. również wielokrotnie karana za różnego rodzaju naruszenia porządku prawnego, w tym za kradzieże. We wskazanym 2012 roku, oskarżony G. K. ukrywał się przed niepowrotem z odbywania kary pozbawienia wolności i w związku tym był poszukiwany listem gończym.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. K. z k. 64v, informacja KRK dotycząca oskarżonego G. K. z k. 440-443, informacja KRK dotycząca oskarżonej A. M. z k. 437-439.

Na przełomie czerwca/lipca 2012 roku, oboje oskarżeni wraz z ich dzieckiem przyjechali na W. (...) i M. (...) z zamiarem podjęcia pracy w gospodarstwach rolnych. Oskarżony G. K. zatrudnił się w gospodarstwie rolnym (...) położonym w miejscowości P. gm. P., gdzie mieszkał z konkubina A. M. i ich dzieckiem. W tym gospodarstwie pracował około 10 dni i zdaniem H. D. nie nadawał się do pracy.

Dowód: zeznania świadek H. D. z k. 617v i 34.

Po tym okresie pracy u H. D., oskarżony G. K. zatrudnił się w gospodarstwie rolnym T. P. (1) położonym w miejscowości S. i S. gm. S.. T. P. (1), w tych miejscowościach prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni około 800 ha na którym między innymi hodował około 100 krów, a w miejscowości S. prowadzi gospodarstwo agroturystyczne. Na terenie tego gospodarstwa agroturystycznego zamieszkali oskarżeni G. K. i jego konkubina A. M. i ich dziecko. Przy przyjęciu do pracy, oskarżony G. K. podał, że ma na imię M. i takim imieniem posługiwał się, jednocześnie podając, że nie ma dowodu osobistego. Natomiast, A. M. wylegitymowała się dowodem osobistym, który został skserowany. W tych okolicznościach, właściciel gospodarstwa i pozostałe osoby w nim pracujące były przekonane, że oskarżony G. K. faktycznie ma na imię M. i do tego jest mężem A. M., a więc nosi nazwisko M.. Oboje oskarżeni z ich dzieckiem zamieszkali w budynku położonym na terenie gospodarstwa, zajmując pomieszczenia na piętrze. Na parterze tego budynku znajdowały się pomieszczenia ogólnie dostępne w ciągu dnia dla osób pracujących w gospodarstwie oraz znajdowało się biuro, a w nim biurko zamykane na zwykły klucz. W biurku tym, właściciel gospodarstwa przetrzymywał segregatory z dokumentami, w tym z danymi osobowymi oskarżonych oraz czasami pieniądze na płatności dla pracowników. W tym czasie budynek ten był w remoncie, a klucze od drzwi wejściowych miał właściciel gospodarstwa i oskarżeni.

Oskarżony G. K. został zatrudniony przy obsłudze krów, a oskarżona A. M. zajmująca się dzieckiem pomagała przy innych pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa agroturystycznego.

Ze względu na zaangażowanie w wykonywanie powierzonych obowiązków, oskarżony G. K. pozyskał dobrą opinię i zaufanie u właściciela gospodarstwa T. P. (1), który był zainteresowany, aby oskarżony w dalszym ciągu w nim pracował. Na początku, udostępnił mu do korzystania samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) Z czasem, właściciel gospodarstwa T. P. (1) porozumiał się z oskarżonym G. K., że samochód mu sprzeda. Obaj mężczyźni ustalili wartość samochodu na kwotę 4.000 złotych, którą oskarżony będzie spłacał poprzez potrącenia z wynagrodzenia za pracę i do czasu spłaty powierzył mu w użytkowanie. Do czasu porzucenia przez oskarżonego M. K. pracy w gospodarstwie, na poczet ceny została potrącona jedna rata w kwocie 600 złotych. Oskarżony G. K. poruszał się tym samochodem zarówno w miejscu zamieszkania, jak również jeździł do S. na zakupy.

W dniu 11września 2012r oskarżony G. K. poinformował T. P. (1), że jego teść mieszkający w P. uległ wypadkowi i jego stan jest krytyczny, a po dwóch dniach powiedział, że teść zmarł. Wobec tego z rana 15 września 2012r razem żoną pojedzie na pogrzeb i na poniedziałek wróci do pracy, a żona wróci później. Informacja o wypadku i śmierci teścia była fikcyjna, nie polegająca na prawdzie.

W dniu 14 września 2012r T. P. (1) do biurka znajdującego się w budynku, w którym mieszkali oskarżeni włożył kopertę z pieniędzmi w kwocie 8.000 złotych przeznaczone na płatności wynikające z prowadzenia gospodarstwa. Biurko zamknął na klucz.

W nocy na 15 września 2012r, oskarżony G. K. włamał się do biurka, skąd zabrał pieniądze w kwocie 8.000 złotych i segregatora wyjął i zabrał dokumenty odnoszące się do danych osobowych jego i konkubiny. Oboje oskarżeni spakowali wszystkie rzeczy jakie posiadali i przed godziną 5 rano 15 września 2012r samochodem V. (...) uprzednio powierzonym G. K. odjechali z terenu gospodarstwa. Uprzednio, wychodząc z budynku, oskarżeni uszkodzili zamek drzwi wejściowych uniemożliwiając tym samym ich otwarcie. Bezpośrednio po wyjeździe z gospodarstwa, oskarżony G. K. ze swojego telefonu komórkowego wyjął i wyrzucił kartę sim, uniemożliwiając tym samym połączenia telefoniczne.

Z uwagi na to, że kolejne dni były wolne od pracy, do budynku w którym uprzednio mieszkali oskarżeni, nikt nie przychodził. Dopiero w poniedziałek, T. P. (1) próbował otworzyć drzwi wejściowe, lecz nie mógł tego uczynić, gdyż zamek był zablokowany. Do budynku dostał się przy pomocy wysięgnika poprzez taras na piętrze. Wewnątrz stwierdził, że oskarżeni zabrali wszystkie swoje rzeczy, a z szuflady, po uprzednim uszkodzeniu zamka zostały zabrane pieniądze oraz dokumenty z ich danymi osobowymi. W pobliżu usytuowanym budynku gospodarczym stwierdził, że nie ma 6 zwojów blachy miedzianej o szerokości 50 cm i długości 120 cm i łącznej wadze 370 kg. Pokrzywdzony T. P. (1) i jego synowie wielokrotnie usiłowali dodzwonić się do oskarżonego G. K. lecz ze względu na usunięcie przez niego z telefonu komórkowego karty sim było to niemożliwe. Zważywszy na to, że bezkrytycznie zaufał oskarżonym uznając, że ich zachowanie miało wyzwolić w nim takie przekonanie o wiarygodności i uczciwości, pokrzywdzony T. P. (1) uznał, że kradzież ma charakter bezpowrotny, a ustalenie sprawców tj. oskarżonych jest niemożliwe i dlatego nie złożył zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę.

Po dwóch miesiącach, w listopadzie 2012 r. zadzwonił do niego rolnik z okolic N., który poinformował go, że w swoim gospodarstwie rolnym zatrudnił oskarżonych, którzy go okradli i po opuszczeniu przez nich gospodarstwa została po nich wizytówka gospodarstwa prowadzonego przez T. P. (1). Tenże rolnik powiedział mu, że oskarżony G. K. (M.) poruszał się samochodem V. (...) o wyglądzie takim, jaki powierzył mu i że ten oskarżony złomował ten samochód. Zapytał się, czy jego dane może podać policji, na co T. P. (1) wyraził zgodę. Ta informacja uruchomiła procedurę przesłuchania T. P. (1) w charakterze świadka, co nastąpiło dopiero w dniu 5 kwietnia 2013 r., a kolejne przesłuchanie dopiero w dniu 12 czerwca 2013 r. po przesłaniu przez Prokuratora Rejonowego w Z. (...) do Prokuratury Rejonowej w S. (...) w dniu 3 czerwca 2013 r. pierwotnego protokołu przesłuchania w charakterze świadka wraz z załącznikami.

Dowód: zeznania świadków; T. P. (1) z k. 616-617, 2-5, 13, 177, 344-345, T. P. (1) z k. 615v-616, 175-176, J. K. z k. 617v-618, A. P. z k. 618, A. Ś. z k. 618v-619 i 378, T. Ż. z k. 619, częściowo wyjaśnienia oskarżonych, co do potwierdzenia przebywania i pracy w gospodarstwie pokrzywdzonego; G. K. z k. 132-133, 300-301 i 614v-615, A. M. z k. 174, dokumenty z k. 9-12, 30.

Oskarżony G. K. dotychczas był 11 krotnie karany za popełnienie różnego rodzaju przestępstw, głównie przeciwko mieniu. Między innymi wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim z dnia 6 sierpnia 2003r w sprawie II K 238/03 za czyn z art. 291 § 1 k.k. skazany został na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę objętą wyrokiem łącznym za sygnaturą II K 37/05 Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim odbywał w okresie od dnia 11 stycznia 2007 r. do dnia 11 stycznia 2008 r.

Dowód: informacja o karalności z KRK na k. 440-443, odpisy wyroków wraz z informacjami o okresach odbytej kary z k. 135, 137, 139, 141, 142, 143-144, 145, 146, 148, 156, 157-158.

Oskarżony G. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu.

W pierwszych składanych w sprawie wyjaśnieniach podał, że zbyt krótko pracował w gospodarstwie T. P. (1) i nie wiedział, gdzie on trzymał pieniądze, zresztą jest dla niego dziwne, że pieniądze przechowywał w

pomieszczeniach ogólnie dostępnych. Właściciel gospodarstwa nie wiedział o tym, że jest poszukiwany listem gończym. Stwierdził, że nie umie kierować samochodami. Podniósł, że nic nie jest winien pokrzywdzonemu. Od pracowników pokrzywdzonego słyszał, że jeszcze przed jego zatrudnieniem zdarzały się kradzieże w gospodarstwie – vide wyjaśnienia na k. 132-133.

Podczas pierwotnego rozpoznania sprawy przez sąd, oskarżony sprecyzował, że w gospodarstwie pokrzywdzonego pracował od początku lipca do 14-15 września 2012 r. Jeżeli chodzi o samochód, za przyzwoleniem właściciela gospodarstwa, oboje z konkubinią jeździli nim z tym, że on po polach, bo ma uraz do jeżdżenia drogami publicznymi. Zaprzeczył temu, aby miała być umowa z właścicielem gospodarstwa, co do sprzedania im samochodu i na jej poczet miał mu potrącić 600 złotych z wynagrodzenia za pracę. Zdaniem oskarżonego, samochód był w takim stanie technicznym, że lepszy można kupić na złomie. Uprzedził właściciela gospodarstwa, że jedzie do P. i wróci do pracy podczas, gdy takiego zamiaru nie miał, bo praca w gospodarstwie była zbyt ciężka. Nie wiedział gdzie właściciel gospodarstwa trzymał pieniądze. W budynku, w którym mieszkali przemieszczało się wiele osób. Podał, że na terenie gospodarstwa był monitoring i moment wyjazdu z gospodarstwa powinien być nagrany. Z gospodarstwa wyjechał samochodem, który miał przyjechać ze S. na godzinę 4.00 rano i zabrać ich spod bramy wejściowej na posesję, bo jak to określił, nie chciał nikogo budzić – vide wyjaśnienia na k. 300v-301.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy przez sąd I instancji, oskarżony G. K. podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia. Dodatkowo, oprócz potwierdzenia okoliczności podniesionych we wcześniejszych wyjaśnieniach, zaprzeczył temu, że miał powiedzieć, że wyjeżdża na pogrzeb teścia lecz w swoich sprawach do P. i deklarował powrót. Na terenie gospodarstwa nie widział arkuszy blachy miedzianej i nie wiedział gdzie właściciel gospodarstwa trzymał pieniądze. Przyznał, że był wielokrotnie karany za kradzieże i inne przestępstwa. Z samochodu V. (...)korzystał kto chciał, bo kluczyki od niego były w szufladzie w kuchni. Jak wyjeżdżali z gospodarstwa, samochód ten stał na parkingu przed domem, jedynie o godzinie 4.30 wziął z niego fotelik dla dziecka. Dodał, że bezpośrednio po wyjeździe z gospodarstwa, z posiadanego telefonu wyjął i wyrzucił kartę sim, bo jak stwierdził z panem P. nie wiązała go żadna umowa, byli rozliczeni finansowo i nie chciał żeby on i jego synowie do niego mieli wydzwaniać – vide wyjaśnienia na k. 614v-615, 615v, 616.

Oskarżona A. M. również nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. W jedynych złożonych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnieniach potwierdziła, że razem z konkubentem G. K. mieszkali na terenie gospodarstwa T. P. (1). Konkubent pracował przy zwierzętach. Potwierdziła, że właściciel gospodarstwa i jego synowie pożyczali im samochód. O żadnych blachach nic nie jest jej wiadomo. Z tego gospodarstwa nic nie można było zabrać, bo były zainstalowane kamery. Podniosła, że z tego gospodarstwa nie wyjechali, lecz uciekli, bo to był obóz pracy. Godzinie 4.00 rano przyjechał bus i ich zabrał. Gdy odjeżdżali, samochód V. (...)stał na parkingu. Po wyjeździe, właściciel gospodarstwa ani nikt z jego rodziny nie kontaktował się z nią bądź konkubentem – vide wyjaśnienia na k. 173-174.

Krytyczne odniesienie do treści wyjaśnień składanych przez oskarżonego G. K., częściowo wspartych lakonicznymi wyjaśnieniami oskarżonej A. M. w powiązaniu z jednoznacznymi okolicznościami wynikającymi z pozostałego materiału dowodowego prowadzi do stwierdzenia, że argumentacja podnoszona przez tegoż oskarżonego nie zasługuje na wiarę i jako taka jest nielogiczna.

Według kolejności, należy podnieść bezsporne okoliczności, a zarazem dowody dyskwalifikujące twierdzenia i sugestie zawarte w wyjaśnieniach oskarżonego G. K.:

- 1./ zgłaszając się do pracy w gospodarstwie pokrzywdzonego, oskarżony G. K. nie ujawnił swojej tożsamości, posługując się fałszywym imieniem i sugerując, że jest mężem oskarżonej A. M., która okazała dowód osobisty, a więc nosi jej nazwisko, co potwierdzają jego wyjaśnienia i zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie,
- 2./ w tym czasie, oskarżony G. K. był na niepowrocie z zakładu karnego i był poszukiwany listem gończym, co oskarżony potwierdził wprost,

3./ pracując w gospodarstwie, faktycznie ponad dwa miesiące, miał dobrą opinię, wzbudził zaufanie właściciela gospodarstwa, jego synów i pozostałych pracowników do tego stopnia, że otrzymał do dyspozycji samochód V. (...)i miał swobodny dostęp do wszystkich pomieszczeń w gospodarstwie – por. zeznania świadków; T. P. (1), A. P., T. P. (1), J. K. i T. Ż.,

4./ wbrew twierdzeniom oskarżonego G. K., zajmując pomieszczenia w remontowanym budynku, doskonale wiedział, że na terenie gospodarstwa, z powodu awarii nie działa w nim monitoring i nie działał w dniu wyjazdu – por. zeznania świadka A. P.,

5./ po godzinach pracy, tylko pokrzywdzony i oskarżeni dysponowali kluczami do budynku w którym ci ostatni mieszkali i tym samym swobodnego po nim przemieszczania się, gdyż nikt inny w nim nie mieszkał – por. zeznania świadka T. P. (1),

6./ to oskarżony G. K. jeździł powierzonym mu samochodem – por. zeznania świadków T. P. (1), J. K., A. P., T. P. (1),

7./ to wbrew twierdzeniom oskarżonego G. K., miał on zostać właścicielem tego samochodu, po jego spłaceniu – por. zeznania świadka T. P. (1),

8./ samochód był sprawny technicznie – por. zdjęcia pojazdu z k. 30 oraz zeznania świadków T. P. (1), T. P. (1),

9./ to oskarżony podał fałszywy powód wyjazdu sprowadzający się do rzekomej śmierci teścia i udziału w jego pogrzebie oraz deklarację niezwłocznego powrotu, co za prawdziwe przyjęli; właściciel gospodarstwa i jego synowie oraz pracownicy, dla których bezspornym pozostawało, że wyjeżdża samochodem mu uprzednio użyczonym,

10. opuszczając miejsce zamieszkania oskarżeni zabrali wszystkie swoje rzeczy, zabrali dokumenty z ich danymi osobowymi, pozostawili zablokowany zamek drzwi wejściowych do budynku, uszkodzoną szufladę w biurku, w której znajdowały się pieniądze,

11./ w dniu 15 września 2012 r. przed godziną 5.00 rano do samochodu V. (...)stojącego przed wejściem do budynku, oskarżeni wkładali dziecko zawinięte w koc, a nie wyjmowali fotelik, co widziała świadek A. Ś. idąca na udój krów,

12./ bezpośrednio po wyjeździe, oskarżony G. K. wyrzucił kartę sim swojego telefonu, świadomie pozbawiając kontaktu z nim przez pokrzywdzonego, w sytuacji gdy pomiędzy nimi nie było żadnych kwestii spornych, co oskarżony potwierdził wprost w składanych wyjaśnieniach,

13./ od chwili wyjazdu oskarżonych, nikt postronny w domu nie przebywał, oskarżeni wyjechali w sobotę około godziny 5.00, a dopiero w poniedziałek rano właściciel podjął próbę dostania się do jego wnętrza - por. zeznania świadka T. P. (1).

Oceniając całokształt materiału dowodowego, należy podkreślić, iż żadna okoliczność ujawniona w sprawie nie wskazuje na to, aby można było prowadzić rozważania, że zeznania pokrzywdzonego T. P. (1) i pozostałych świadków powołanych w części faktograficznej uzasadnienia wyroku w jakimkolwiek stopniu stanowią bezpodstawne pomówienie oskarżonych. Wszystkie osoby zeznające podkreślały pozytywne odniesienie do oskarżonych w czasie gdy oni przebywali w gospodarstwie. Każda z osób zeznających odniosła się wyłącznie do okresu ich pobytu i pracy oskarżonego G. K. oraz tego, co zostało stwierdzone w poniedziałek, gdy nie wrócili.

Pokrzywdzony T. P. (1) pogodził się z tym, co się stało, słusznie zrzucając sobie, że oskarżonym zaufał wręcz bezgranicznie i mając świadomość, że prawne dochodzenie może okazać się bezskuteczne, nie zawiadamiał o tym organów ścigania. Dopiero podniesione przez niego okoliczności, wywołały skutek w postaci wszczęcia postępowania z urzędu.

W toku postępowania w sprawie, to oskarżony G. K. wywodził różnego rodzaju sugestie, wręcz niedorzeczne i nielogiczne mając prowadzić do przekonania, że to on nie ma sobie nic do zarzucenia i taką argumentację należy uznać

za przekonywującą. Wręcz przeciwnie, za bezpodstawne pociągnięcie go do odpowiedzialności, w jego mniemaniu, należy pociągnąć pokrzywdzonego i pozostałe osoby zeznające w sprawie przez które został pomówiony. Rodzi się tylko pytanie z czego miałyby wynikać te pomówienia przy ustalonym sposobie zachowania oskarżonego G. K., do którego odniósł się bezkrytycznie, a co do którego obowiązkiem sądu była jego weryfikacja dowodowa w świetle reguł w tej mierze obowiązujących.

Z zeznań świadek H. D. nic istotnego dla prowadzenia ustaleń w sprawie nie wynika oprócz tego, że zanim oskarżeni znaleźli się w gospodarstwie pokrzywdzonego T. P. (1), przez kilka dni przebywali w jej gospodarstwie.

W świetle przeprowadzonej powyżej oceny całokształtu materiału dowodowego i wniosków wynikających z jego analizy w tym krytycznego odniesienia do treści wyjaśnień składanych przez oskarżonego G. K., jego wina, co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości poza jedynie tym, że jednocześnie miałby dokonać kradzieży zwojów blachy miedzianej.

Żadna okoliczność ujawniona w sprawie nie pozwala na prowadzenie ustaleń, że oskarżeni w nocy z 14/15 września 2012 r. lub w okresie wcześniejszym mieli dopuścić się kradzieży blachy miedzianej. Ustalone gabaryty wagowe blachy oraz wielkość samochodu V. (...) którym dysponowali wyklucza możliwości wywozu blachy tej nocy, a poza tym, nic nie przemawia za tym, że oskarżeni mogli to uczynić w okresie wcześniejszym. Z samej okoliczności, że oskarżony G. K. mógł wiedzieć, gdzie znajduje się blacha nic poza tym nie wynika.

Bezspornym pozostaje, że w nocy na 15 września 2012 r. dokonał on włamania do zamkniętej szuflady biurka i zaboru z niego pieniędzy w kwocie 8.000 złotych i zarazem dokonał przywłaszczenia samochodu V. (...) o wartości 3.400 złotych uprzednio mu powierzonego, czym działał na szkodę T. P. (2). Tym samym czyn, którego dopuścił się oskarżony G. K. w całej rozciągłości wyczerpuje znamiona przestępstw określonych w art. 279 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. popełnionych w kumulatywnym zbiegu z art. 11 § 2 k.k.

Do tego, każde z wymienionych przestępstw zostało popełnione w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., co wynika z przedstawionej w części faktycznej jego karalności za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, czasookresu odbytej kary pozbawienia wolności i dopuszczenie się stwierdzonych w niniejszej sprawie przestępstw zaboru mienia zarówno poprzez uprzednie dokonanie włamania, jak i przywłaszczenia przed upływem 5 lat od odbycia uprzednio orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary wobec oskarżonego G. K. zostało przyjęte:

- dotychczasowa wyjątkową niepoprawność oskarżonego w zakresie przestrzegania porządku prawnego, w tym dotyczącego permanentnego dokonywania kradzieży – vide; informacja o karalności z KRK na k. k. 440-443, odpisy wyroków wraz z informacjami o okresach odbytej kary z k. 135, 137, 139, 141, 142, 143-144, 145, 146, 148, 156, 157-158,
- popełnienie przestępstw zaboru mienia w celu przywłaszczenia w warunkach recydywy określonej art. 64 § 1 k.k.,
- działanie z wyjątkową premedytacją poprzez przemyślane wywołanie zaufania pokrzywdzonego, a przy nadarzającej się okazji dokonanie kradzieży na jego szkodę.

Po stronie oskarżonego G. K. nie zachodzą żadne okoliczności łagodzące, które należałoby uwzględnić na jego korzyść przy wymiarze kary. Wręcz przeciwnie, należy uznać, że przy każdej nadarzającej się okazji dokonuje przestępstw przeciwko mieniu, gdyż faktycznie taki prowadzi tryb życia, w niczym go nie korygując lub zmieniając.

Przy uwzględnieniu pobudek i motywów popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu występów oraz podniesionych okoliczności obciążających przy wymiarze kary, w przekonaniu sądu, orzeczone kara pozbawienia wolności stanowi współmierną odpłatę za naruszenia porządku prawnego, jakie miały miejsce z jego strony. Poprzednia wielokrotna karalność za naruszenia porządku prawnego, popełnienie przestępstw w warunkach art. 64 § 1 k.k. wykluczają wysnucie jakiegokolwiek pozytywnej prognozy przewidzianej art. 69 § 1 i 2 k.k. i przesądziły o elemencie

kary, jako efektywnej dolegliwości karnej. Jak dotychczas, oskarżony nie wyciągnął żadnych krytycznych wniosków z implikacji, jakie niesie za sobą popełnianie przestępstw.

Wobec oskarżonego G. K. został orzeczony obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego wynikający z wartości mienia będącego przedmiotem zaboru, jak i z formalnie zgłoszonego w tej mierze wniosku.

Zważywszy na to, że oskarżony G. K. nie posiada źródeł dochodu ani żadnego majątku, zwolniony został od zapłaty kosztów sądowych.

Odrębnego odniesienia wymaga kwestia odpowiedzialności oskarżonej A. M. i odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czy ujawnione okoliczności pozwalają na powzięcie przekonania ponad wszelką wątpliwość, że w przypisanym oskarżonemu G. K. działaniu przestępczym z jej strony zachodzi znamię współdziałania wspólnie i w porozumieniu. Otóż takie przekonanie nie jest możliwe do końca do wywiedzenia i jego uzasadnienia. Niewątpliwe, należało przyjąć, że akceptowała poczynania konkubenta i z jego skutków czerpała korzyści, lecz jakie faktycznie czynności realizowała w zakresie przywłaszczenia samochodu i kradzieży pieniędzy nie sposób ustalić. W odróżnieniu od oskarżonego G. K., jej tożsamość była znana właścicielowi gospodarstwa, podczas gdy, jej konkubent ukrył swoją tożsamość, poczynił określone zabiegi wprowadzające w błąd zarówno co do przyczyny wyjazdu, jak i pozbawienia możliwości nawiązania kontaktu.

Dlatego też, nie mogąc rozstrzygnąć jednoznacznie podniesionych istotnych okoliczności realizacji znamion przestępstw przypisywanych oskarżonej A. M., należało uniewinnić ją od popełnienia zarzucanego jej czynu.